

# Piotr Stawecki

---

## Generałowie polscy w wojnie obronnej 1939 roku i ich dalsze losy wojenne : cz. 2

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/3 (249), 92-113

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## GENERAŁOWIE POLSCY W WOJNIE OBRONNEJ 1939 ROKU I ICH DALSZE LOSY WOJENNE. CZ. 2\*

**C**hociaż od zakończenia działań obronnych 1939 r. minęło już wiele dziesiątków lat, wciąż nie mamy w naszej historiografii całościowego portretu zbiorowego generałów polskich, zatem nawet fragmentaryczne jego naszkicowanie wydaje się niezbędne. Poniższy tekst należy potraktować jako pierwszy krok w tym kierunku, poczyniony z myślą o przetarciu szlaku przyszłym badaczom tej ważnej dla dziejów wojska problematyki.

### Internowani w Rumunii generałowie służby czynnej

Gdy 17 września na terytorium wschodnie II Rzeczypospolitej dokonały agresji oddziały Armii Czerwonej, marsz. Edward Śmigły-Rydz dysponował 7 generałami Naczelnego Dowództwa. Byli to: szef sztabu Naczelnego Wodza (NW) Wacław Stachiewicz, jego zastępca Tadeusz Malinowski, dowódcy broni: artylerii – Stanisław Miller, lotnictwa – Józef Zając, saperów i fortyfikacji – Mieczysław Dąbkowski, szefowie służb: sprawiedliwości – Teofil Maresch, komunikacji – Aleksander Szychowski, a także inspektor Wojsk Etapowych Stanisław Kwaśniewski.

Marszałek podjął decyzję o udaniu się Naczelnego Dowództwa WP do Rumunii i o północy z 17 na 18 września przekroczył most graniczny na rzece Czeremosz z zamiarem kontynuowania walki u boku aliantów zachodnich.

Dnia 19 września attaché wojskowy w Bukareszcie ppłk dypl. Tadeusz Zakrzewski przesłał na ręce gen. Stachiewicza oświadczenie następującej treści: *Panie generale! Jako żołnierz, który nie stracił poczucia honoru, oświadczam Panu Generałowi, że uważam za hańbę przypadek porzucenia armii jeszcze walczącej po dziś dzień przez naczelnego wodza i jego szefa Sztabu... W tych warunkach, szczególnie na obcej ziemi, nie mogę uważać Pana Marszałka, ani Pana Generała za moich przełożonych legalnych i moralnych<sup>1</sup>.*

W dniu 20 września Naczelny Wódz podpisał ostatni rozkaz do wojska:

*Żołnierze!*

*Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez nasze wojska manewru, którego celem było skoncentrowanie się w południo-wschodniej części Polski tak, aby mając do otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią móc dalej prowadzić wojnę.*

*Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu.*

*Wszystkie nasze wojska zdolne do dalszej walki były związane działaniem przeciwko Niemcom. Uważałem, że w takiej sytuacji obowiązkiem moim jest unikać bezcelowego przelewu krwi w walce z bolszewikami i ratować to, co się da uratować. Strzały oddane przez KOP do bolszewików przekraczających granicę stwierdziły, że nie oddajemy naszego terytorium*

\* Część pierwsza artykułu ukazała się w „PHW” 2014, nr 2, s. 51–76. Treść artykułu obejmuje także szkicowo ujęte losy generałów po zakończeniu wojny. W artykule autor wykorzystał znaczną część informacji zawartych w jego wcześniejszej publikacji pt. *Generałowie polscy. Zarys portretu zbiorowego 1776–1945* (Warszawa 2010) – red.

<sup>1</sup> Cyt. za: W. Biegański, *Władze rumuńskie wobec internowania i uchodźstwa polskiego w Rumunii (wrzesień 1939–luty 1941)*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1964, t. 8, s. 52.

dobrowolnie. A ponieważ po pierwszym dniu bolszewicy do naszych oddziałów nie strzelali ani też ich nie rozbrajali, więc sądziłem, że możliwym będzie przez pewien czas wycofać dość dużo wojska na terytorium Węgier i Rumunii.

A chciałem to zrobić w tym celu, by móc Was następnie przewieźć do Francji i tam organizować Armię Polską. Chodziło mi o to, by polski żołnierz brał w dalszym ciągu udział w wojnie i by przy zwycięskim zakończeniu wojny istniała Armia Polska, która by reprezentowała Polskę i Jej interesy. O tym najwyższym dziś celu musicie pamiętać...

(...) Trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmienia, wojna jeszcze trwa.

Będziecie jeszcze bić się za Polskę i wrócić do Polski, przynosząc jej zwycięstwo<sup>2</sup>.

Przekroczenie granicy rumuńskiej przez rząd i Naczelne Dowództwo naród traktował jako ucieczkę z pola walki. Szczególnie ostro był krytykowany marsz. Śmigły-Rydz. 9 grudnia 1939 r. w rozmowie z Melchiorom Wańkowiczem w Dragoslavele marszałek powiedział: *Mówią, że jestem tchórzem (...) że uciekłem (...) Miałem trzy rzeczy do wyboru – marszałek opanował głos – to było: 1) walczyć, 2) odebrać (sobie) życie, 3) pójść do niewoli. Walczyć – nie miałem więcej, jak pół kompanii – to znaczy skierować z pistoletami na czołgi oficerów sztabowych, dorobek dwudziestolecia, teraz tak potrzebny. Odebrać (sobie) życie – to znaczy stwierdzić przegraną. Lecieć do Warszawy? (...) – Wstrząsnął się – Za nic na śmierć nie chciałbym dostać się do niewoli. Sądziłem, że wojska przejadą do Francji. Były nawiązane kontakty. Ach, ten nieszczęsny Droit de Passage<sup>3</sup>.*

Dwa tygodnie później mówił: *Rozpoczynając wojnę rozumiałem dobrze, że będzie ona z konieczności przegrana na froncie polskim, który uważałem za jeden z odcinków frontu antyniemieckiego. Polska zrobiła maksymalny wysiłek w przygotowaniach do wojny, wysiłek tym większy, że prawie niezależny. Sojusznicy bardziej niż Polska zlekceważyli niebezpieczeństwo wojny i prawie w niczym Polsce nie pomogli. (...) we wrześniu Polska walczyła sama, walczyła jak najlepiej i wbrew zbyt pochopnym lub świadomie wrogim opiniom, cały naród i wojsko walczyły z niebywałym zacięciem i heroizmem tym skuteczniejszym, że w świadomości nieuniknionej klęski. Gdyby nie wystąpienie ZSRR, wierzę, że można było przeciągnąć wojnę przynajmniej drugie tyle, zadać Niemcom znacznie większe straty<sup>4</sup>.*

Naród takiego poglądu Naczelnego Wodza na wydarzenia z ostatnich miesięcy nie znał, a sam przeżywał wówczas swą tragedię. Wkrótce też grupa osób skupiona wokół niego rozpoczęła przygotowywać marszałkowi ucieczkę do ojczyzny.

Oprócz najwyższych władz państwowych i Naczelnego Dowództwa na terytorium Rumunii przeszły i zostały internowane oddziały wojskowe i znaczna liczba uchodźców cywilnych. Liczbę internowanych żołnierzy WP tamtejszy polski ataszat wojskowy szacował na ok. 30 tys., w tym przeszło 9 tys. członków personelu lotniczego. Władze rumuńskie zarejestrowały w swoich kartotekach 20 845 żołnierzy, w tym 1259 oficerów i generałów oraz 19 586 szeregowych<sup>5</sup>.

Wojskowi w ostatniej dekadzie września byli umieszczeni w rejonie położonych w delcie Dunaju miast Tulcza i Babadag. Wśród 23 generałów w „obozie generalskim” w Baile Herculane

<sup>2</sup> *Ostatnie dni marszałka Śmigłego-Rydza. Wybór dokumentów, wybór i oprac. A. K. Kunert, Warszawa 1992, s. 11–12; Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 w świetle dokumentów, t. 1, Geneza i skutki agresji, Warszawa 1994, s. 186.*

<sup>3</sup> *Ostatnie dni marszałka...*

<sup>4</sup> Według oficjalnych danych straty Wehrmachtu wyniosły 15 450 żołnierzy, w tym 819 oficerów, rannych było 27,6 tys. i 320 zaginionych. Armia niemiecka straciła również ok. 1000 czołgów i samochodów pancernych, 350 dział i moździerzy, 295 samolotów bezpowrotnie oraz 11,6 tys. różnego typu pojazdów mechanicznych. Armia Czerwona straciła 150 wozów bojowych i ok. 20 samolotów.

<sup>5</sup> W. Biegański, *op. cit.*

przebywali: gen. broni Leon Berbecki, gen. dyw. Kazimierz Fabrycy oraz generałowie brygady: Janusz de Beaurain, Mieczysław Dąbkowski, Janusz Głuchowski, Tadeusz Kossakowski, Aleksander Litwinowicz, Aleksander Narbut-Łuczyński, Mieczysław Mackiewicz, Teofil Maresch, Karol Masny, Stanisław Miller, Stefan Paślawski, Gustaw Paszkiewicz, Stanisław Skwarczyński, Stefan Strzemiński, Aleksander Szychowski, Mikołaj Waraksiewicz, Józef Kordian Zamorski, Henryk Paszkowski-Krok, Mieczysław Maciejowski, Stanisław Kozicki i Władysław Langner.

Generał broni Leon Berbecki jako najstarszy spośród generałów objął dowództwo Obozów WP. Pracę w obozach nadzorowali generałowie Głuchowski i Litwinowicz. Członkami dowództwa zostali generałowie: Narbut-Łuczyński (sprawy propagandowe, oświatowe), Maresch (sprawy sądowe, honorowe, karne), Ujejski (obozy lotnicze i broni przeciwlotniczej), Kossakowski (obozy broni pancernej i saperów), Paszkiewicz (obozy piechoty) oraz płk dypl. Heliodor Cępa (obozy wojsk łączności).

Widząc aktywność generałów polskich, władze rumuńskie przeniosły ich po tygodniu do Baile Herculane. W skład tzw. obozu generalskiego wchodziło 23 generałów, w większości z Naczelnego Dowództwa i MSWojsk. Początkowo generałowie pozostawali tutaj na „wolnej stopie”, ale już od listopada 1939 r. wprowadzono przepisy o tzw. obozie zamkniętym. Kontakt ze światem zewnętrznym został im utrudniony. Na drodze do stacji kolejowej ustawiono szlaban i posterunki.

Poza Baile Herculane w Rumunii znajdowali się ponadto generałowie: Waclaw Stachiewicz (Slanic Prahowa, skąd w styczniu 1940 r. zbiegł), gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki (traktowany jako członek rządu) i gen. bryg. Stanisław Ujejski, ukrywający się w gmachu ambasady RP. Przejazdem w Rumunii byli generałowie: Władysław Sikorski, Józef Hal-ler, Władysław Kalkus, Jan Tomasz „Jur” Gorzechowski, Józef Zając, Jakub Krzemiński, Maksymilian Kamski-Milan, Kazimierz Schally, Lucjan Żeligowski i Stanisław Rouppert<sup>6</sup>.

W lutym 1941 r. nastąpiła likwidacja „obozu generalskiego”; 11 generałów rząd Iona Antonescu wydał Niemcom. Byli to generałowie: Berbecki, Dąbkowski, Kozicki, Paszkowski-Krok, Mackiewicz, Maresch, Paślawski, Skwarczyński, Strzemiński, Szychowski i Waraksiewicz.

Sześciu generałom z Rumunii udało się przez Bułgarię i Turcję przedostać na Bliski Wschód. Byli to: gen. dyw. w stanie nieczynnym Felicjan Sławoj Składkowski, gen. bryg. w stanie nieczynnym Józef Kordian Zamorski (b. komendant Główny Policji Państwowej), Fabrycy, b. dowódca Armii „Kraków”, Miller, b. dowódca artylerii Naczelnego Wodza. Kamski Milan, b. dowódca przyczółku „rumuńskiego”, gen. bryg. w st. sp. Gorzechowski „Jur”, bojowiec Polskiej Partii Socjalistycznej, syn powstańca z 1863 r. Generałowie ci zostali najpierw skupieni w Ośrodku Zapasowym Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Syrii, a następnie w Palestynie, w tzw. II grupie, i pozostawali bez przydziału.

### **W niemieckich obozach jenieckich**

Po zakończeniu działań wojennych w niewoli niemieckiej znalazło się 34 generałów. Byli to generałowie dywizji: Władysław Bortnowski, Tadeusz Kutrzeba, Tadeusz Piskor, Juliusz Rómmel, Antoni Szyling, Wiktor Thommée i kadm. Józef Unrug, oraz generałowie brygady: Roman Abraham, Franciszek Alter, Władysław Bończa-Uzdowski, Leopold Cehak, Jan Chmurowicz, Walerian Czuma, Franciszek Dindorf-Ankowicz, Juliusz Drapella, Janusz

<sup>6</sup> T. Dubicki, *Żołnierze polscy internowani w Rumunii w latach 1939–1941*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1990, s. 131–133, 139–140, 146. Por. też J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania wojskowe*, Warszawa 2013, s. 17 i n.

Gąsiorowski, Jan Jagmin-Sadowski, Ludwik Kmicic-Skrzyński, Edmund Knoll-Kownacki, Wincenty Kowalski, Franciszek Kleeberg, Jan Kruszewski, Józef Kwaciszewski, Stanisław Małachowski-Nałęcz, Czesław Młot-Fijałkowski, Bernard Mond, Brunon Olbrycht, Zygmunt Piasecki, Waław Piekarski, Zygmunt Podhorski, Emil Przedzrymirski-Krukowicz, Zdzisław Przyjałkowski, Stanisław Taczak i Juliusz Zulauf.

Generałowie przebywali w oflagach, a pod koniec listopada 1939 r. większość z nich przewieziono do saksońskiej twierdzy Königstein. W czerwcu 1940 r. przeszło 20 generałów przewieziono do oflagu VIII E w Johannisbrunn (Jankse Koupele) w pobliżu Opawy w Czechosłowacji. Był to międzynarodowy obóz generalski, w którym oprócz Polaków przebywali do 1940 r. generałowie francuscy, holenderscy, belgijscy – razem ok. 50 osób.

Oflag VIII E otoczony był podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego, wzdłuż którego co 50 m wznosiły się wieże strażnicze z cekaemami i reflektorami. Najstarszy z generałów, gen. Römmel, otrzymał osobny pokój. Pozostali mieszkali po dwóch lub trzech. Generałom zaproponowano możliwość wyjścia na spacer poza, jeżeli pod słowem honoru zobowiążą się do niepodejmowania próby ucieczki, ale propozycja ta została odrzucona.

W czerwcu 1942 r., po dwóch latach pobytu w oflagu VIII E, generałowie zostali przewiezieni do różnych obozów jenieckich, w większości do oflagu VIIA w Murnau w Bawarii, w pobliżu granicy szwajcarskiej. W jednym z bloków koszarowych mieli lepsze warunki mieszkaniowe niż pozostali jeńcy. Wydani przez rząd gen. Antonescu Niemcom wojskowi polscy (11 generałów i ok. 1600 oficerów) – co było pogwałceniem konwencji międzynarodowych – zostali najpierw przewiezieni do oflagu VIB w Dorsten w Zagłębiu Ruhry, a stamtąd, po półtorarocznym pobycie, do oflagu VIB w Doessel w pobliżu Warburga. Jeńcy byli zakwaterowani w drewnianych, źle opalanych barakach. Niemcy wobec nich stosowali szykany i traktowali ich jak przestępców. W areszcie znalazło się 8 generałów. Generałowie, podobnie jak pozostali oficerowie, zajmowali w niewoli wobec Niemców postawę nieprzejednaną i brali czynny udział w jenieckich organizacjach ruchu oporu. Generał Chmurowicz, który w 1942 r. przybył z Murnau do oflagu IIC w Dobiegniewie (Woldenberg), sprawował kierownictwo armii podziemnej. W Doessel konspiracyjnym komendantem był gen. Szychowski. W Murnau na czele tajnej organizacji stał gen. Podhorski, a w Sandhostel (oflag XC) gen. Zulauf. Generałowie patronowali ucieczkom z obozu, ale też sami podejmowali próby ucieczki (generałowie: Römmel, Abraham i Podhorski bez powodzenia próbowali uciec z oflagu VIII E w Johannisbrunn). Generałowi Alterowi Niemcy, powołując się na jego służbę w armii austro-węgierskiej, proponowali podpisanie volkslisty, ale ten odmówił.

W karnych obozach, zwanych przez Niemców specjalnymi, przebywało wielu generałów. Swoisty rekord pobił gen. Chmurowicz, który przebywał w 7 obozach jenieckich. W obozach karnych w Colditz i Lubece przebywał m.in. kadm. Unrug, który odmówił Niemcom przyjęcia propozycji na pobyt w niewoli na specjalnych warunkach, oraz gen. Piskor za to, że w listopadzie 1939 r. w oflagu w Murnau wygłosił patriotyczne przemówienie, w którym przepowiedział Niemcom klęskę. W niewoli zmarło 4 generałów: Franciszek Kleeberg (5 kwietnia 1941 r.), Zulauf (21 maja 1943 r.), Czesław Młot-Fijałkowski (17 kwietnia 1944 r.) i Franciszek Alter (23 stycznia 1945 r.). Trzej ostatni zmarli w oflagu VIIA w Murnau<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1982, *passim*.

### W niewoli sowieckiej

Według danych rosyjskich, w dniach 17–30 września 1939 r. 5 Armia Frontu Ukraińskiego miała wziąć do niewoli: 10 generałów, 52 pułkowników, 72 podpułkowników, 5131 oficerów niższych stopni, 4096 podoficerów i 181 233 szeregowców – łącznie 190 584 polskich jeńców wojennych. Front Białoruski w dniach 17–28 września wziął do niewoli 57 892 polskich jeńców, w tym 2193 oficerów. Razem stanowiło to ok. 250 tys. jeńców. Podobnie jak na froncie niemieckim, część szeregowców, którzy trafili do niewoli sowieckiej, została zwolniona.

Większość polskich oficerów trafiła do specjalnych obozów NKWD w Kozielsku, Starobiel-sku i Ostaszkwie. Jeńcy nie byli chronieni umowami międzynarodowymi, ponieważ sowiecka Rosja nie była sygnatariuszem konwencji genewskich i haskich. Traktowani jako „wrogowie ludu” zostali wiosną 1940 r. decyzją władz sowieckich zamordowani w Katyniu, Charkowie i Miednoje, a także w więzieniach tzw. Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej.

Ten los oficerów podzieliło też 9 generałów brygady, którzy dostali się do niewoli (tabela 1).

Tabela 1

#### Generałowie w niewoli sowieckiej zamordowani w latach 1939–1940

Lp.	Nazwisko i imię	Rok urodzenia	Miejsce i data śmierci
1.	Wilczyński-Olszyna Józef	1980	Sopoćkinie, 22 IX 1939
2.	Czernicki Ksawery	1882	Katyń, kwiecień 1940
3.	Łukoski-Orlik Kazimierz	1890	Charków, po 5 IV 1940
4.	Plisowski Konstanty	1890	Charków, po 8 V 1940
5.	Sikorski Franciszek	1889	Charków, po 18 IV 1940
6.	Skuratowicz Piotr	1891	Charków, po 17 IV 1940
7.	Smorawiński Mieczysław	1893	Katyń, kwiecień 1940

**Źródło:** *Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa 2000, s. XIX; *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939 r.*, t. 1–3, wyb. i oprac. C. Grzelak, S. Jaczyński, J. Kozłowski, Warszawa 1994–1996; R. Szawłowski [Karol Liszewski], *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1–2, Warszawa 1996.

W więzieniu NKWD w Moskwie na Łubiance i w obozie jenieckim w Kozielsku przetrzymywano generałów brygady: Władysława Andersa, dowódcę Grupy Operacyjnej Armii „Modlin”; Mariana Januszajtisa-Żegotę (od 1929 w st. sp.) z dowództwa obrony Lwowa; Czesława Jarnuszkiewicza, inspektora WF i PW; Jerzego Wołkowickiego (od 1938 w st. sp.), dowódcę Kombinowanej Dywizji Piechoty w SGO „Polesie”. Prawdopodobnie władze sowieckie zamierzały ich wykorzystać do własnych celów. Podczas przesłuchań gen. Boruta-Spiechowicz nie przyjął propozycji objęcia dowództwa nad polskim wojskiem. Zbigniew Siemaszko napisał, że Wołkowicki *prawdopodobnie nie został rozstrzelany dlatego, że po rozbiciu przez Japończyków carskiej floty w cieśninie Cuszima 27 maja 1905 r., jako młody podporucznik marynarki był jedynym oficerem, który wypowiedział się przeciwko poddaniu Japończykom krążownika. W nagrodę został odznaczony Orderem św. Jerzego (odpowiednik polskiego Virtuti Militari – P.S.), a potem był uważany w Rosji za narodowego bohatera*<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Z. S. Siemaszko, *Generałowie polscy w rękach sowieckich*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, z. 85,

### **Generałowie w stanie spoczynku w kraju**

W chwili wybuchu wojny obronnej w 1939 r. żyło w Polsce niespełna 100 generałów w stanie spoczynku. Wśród nich było 5 generałów broni: Józef Haller, Kajetan Olszewski, Kazimierz Raszewski, Stanisław Szeptycki, Lucjan Żeligowski, 36 generałów dywizji i 50 generałów brygady. Z bardziej znanych generałów dywizji należy wymienić: Stanisława Hallera, szefa Sztabu Generalnego, Juliusza Malczewskiego-Tarnawę, ministra spraw wojskowych (10–14 maja 1926 r.) i Eugeniusza Henninga de Michaelisa, przewodniczącego Rady Wojennej, wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armii w latach 1919–1922.

Przeciętna wieku generałów w stanie spoczynku wynosiła ok. 70 lat. Najstarszy z nich, gen. Otton Bujwid (ur. w 1857 r.), w 1939 r. liczył 82 lata, a dwaj najmłodsi – Radosław Dzierżykraj-Stokalski i Edward Szpakowski mieli po 59 lat. Generałowie w stanie spoczynku w równych mniej więcej częściach wywodzili się z byłych armii zaborczych: austro-węgierskiej i rosyjskiej, a także z Legionów Polskich z czasów I wojny światowej.

Pierwszym generałem w stanie spoczynku, który poległ już 1 września był wspomniany 73-letni gen. bryg. Antoni Ludwik Religioni, doktor medycyny wywodzący się z armii rosyjskiej. Zginął w Warszawie od bomby lotniczej (pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, kwatery 17 A-8-6). Drugim był 75-letni gen. dyw. Eugeniusz Henning de Michaelis, który zginął w połowie września 1939 r. pod Sinołęką w pobliżu Kałuszyna. W armii rosyjskiej osiągnął stanowisko dowódcy korpusu. Według Józefa Dowbora-Muśnickiego, jego ród wywodził się ze Szwecji, a dziad brał udział w szarży polskich lekkokonných w wąwozie pod Somosierrą 30 listopada 1808 r. Trzecim z tej grupy był gen. bryg. w st. sp. Stanisław Dziewulski-Rawicz, b. oficer armii rosyjskiej, a następnie I Korpusu Polskiego w Rosji. Brał udział w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. i tu zmarł z ran. Pochowany na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim, kwatery 10 B-1.

Do niewoli niemieckiej podczas walk w 1939 r. dostali się dwaj generałowie: Stanisław Taczak, były głównodowodzący wojskami powstania wielkopolskiego, i Mieczysław Mackiewicz, długoletni dowódca 26 Dywizji Piechoty w Skierniewicach. Obaj przebywali w niewoli do chwili wyzwolenia w 1945 r.

Generał broni Kazimierz Raszewski, jedyny generał w Wojsku Polskim z dawnej służby niemieckiej, po klęsce wrześniowej 1939 r. był przez pewien czas więziony w Forcie VII w Poznaniu, gdzie zmarł 14 stycznia 1941 r.

Generał dywizji Bolesław Roja, legionista, który w październiku 1918 r. uwolnił Kraków spod okupacji austriackiej, w maju 1940 r. aresztowany i wywieziony do Sachsenhausen, gdzie został brutalnie zamordowany (mogiła symboliczna na Powązkach w Alei Zasłużonych).

Kilku generałów działało w konspiracji. Gen. dyw. Ignacy Kazimierz Halka-Ledóchowski, wnuk powstańca z wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831, mieszkający w rodzinnym majątku Lipnica Murowana pod Bochnią, był żołnierzem AK. Aresztowany w 1944 r. i wywieziony do Gross-Rosen, zginął podczas ewakuacji obozu wiosną 1945 r. Tytułarny gen. bryg. Franciszek Białokur, historyk medycy wojskowej, podczas okupacji włączył się do konspiracji, aresztowany wraz z drugą żoną Anną z domu Gilewicz, działaczką IKO (kryptonim Wydziału Łączności z Obozami Jenieckimi Komendy Głównej AK), zamordowany 5 maja 1942 r. w Warszawie na Pawiaku. Jego żona, nieludzko torturowana, popełniła samobójstwo. Wspomniany tytułarny gen. bryg. Radosław Dzierżykraj-Stokalski, dowódca 17 DP

w latach 1928–1930, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Dora w marcu 1945 r. Gen. bryg. Edward Szpakowski, szef Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych w latach 1922–1926, został rozstrzelany na Pawiaku. Gen. bryg. Józef Wencel, żołnierz AK, aresztowany w Warszawie, zesłany do obozu koncentracyjnego, gdzie został zamordowany w 1943 r.

W podziemiu działali też generałowie w stanie spoczynku: gen. dyw. Jan Wroczyński, gen. bryg. ks. Piotr Niezgodą i gen. bryg. Maksymilian K. Rutkowski. Ci generałowie, którzy pozostali w kraju, a byli lekarzami wojskowymi, wykonywali swój zawód w podziemiu. Jednym z nich był Oktawian Pilecki, prowadzący praktykę w Poznaniu. Inny, Franciszek Zwierzchowski, schronił się w okolicach Smorgoni; pracował najpierw jako lekarz wiejski, a później zakładowy w firmie niemieckiej R. Biedermana w Łodzi. Można przypuszczać, że wielu innych generałów pozostawało na utrzymaniu rodziny bądź pracowało dorywczo.

Gwoli prawdy historycznej należy wymienić nazwiska trzech generałów brygady w stanie spoczynku – wszyscy wywodzili się z armii austro-węgierskiej – którzy okazali się renegatami. Gen. Włodzimierz Rachmistruk, w Polsce po przejściu w stan spoczynku gospodarował na tzw. resztówce w powiecie świeckim. Z chwilą zajęcia Pomorza w 1939 r. wyparł się polskości i zadeklarował jako: *Ukrainiec przyjaźnie do Niemców usposobiony (Deutschfreundlicher Ukrainer, Offizier der K. u. K. Oesterreichischer Armee)*<sup>9</sup>. Aresztowany na krótko, w 1942 r. przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa, zamieszkał w Tęczynku pod Krzeszowicami, gdzie zmarł w 1959 r. Pochowany w Krakowie na cmentarzu Rakowickim. Franciszek Wolf-Schneider d'Arno, który po przejściu w stan spoczynku osiadł na gospodarstwie w Brzostowej pod Brokiem, podczas okupacji przyjął volkslistę i nawiązał kontakt z warszawskim gestapo. 11 lipca 1943 r. z wyroku *Podziemia Polski Walczącej został zabity za liczne zbrodnie dokonane za jego przyczyną na mieszkańcach Broku i okolicy*<sup>10</sup>. Generał Aleksander Boruszczak podczas okupacji wyparł się polskości i podpisał volkslistę. W 1945 r. znalazł się w Niemczech, gdzie wkrótce zmarł.

Nietypowo zachował się pochodzący z armii austro-węgierskiej gen. dyw. w st. sp. Józef Rybak, inspektor armii w Warszawie w latach 1926–1930. 17 września 1939 r. opuścił on swoją resztówkę w Albie w powiecie Kosów Poleski i przybył do stolicy. Tutaj odrzucił propozycję wstąpienia do AK pod pretekstem, że może być rozpoznany przez Niemców. Jako b. oficer armii austro-węgierskiej otrzymywał w Generalnym Gubernatorstwie, aż do końca 1944 r., stałą emeryturę.

Odmienne aniżeli na ziemiach pod okupacją niemiecką ułożyły się losy generałów w stanie spoczynku przebywających na terenach okupowanych przez ZSRR. Na kresach wschodnich zajętych przez Armię Czerwoną, jesienią 1939 r. NKWD przystąpiło do zakrojonych na dużą skalę aresztowań oficerów, w tym generałów, oraz przedstawicieli administracji państwowej. Generałowie zamieszkiwali tutaj od czasu przejścia w latach 20. w stan spoczynku. Podczas obrony Lwowa we wrześniu 1939 r. kilku z nich włączyło się do walki, m.in. 70-letni gen. Władysław Jędrzejewski (zorganizował Straż Obywatelską Lwowa) oraz gen. dyw. Rudolf Prich. Do sowieckiej niewoli trafił b. szef Sztabu Generalnego gen. dyw. Stanisław Haller, podążający na wschód przed frontem niemieckim.

Wielu generałów przetrzymywano wraz z innymi aresztowanymi w lokalnych więzieniach. Później rozesłano ich do obozów jenieckich i łagrów na bezkresne obszary Związku Sowieckiego, gdzie w nieludzkich warunkach cierpieli i ginęli.

<sup>9</sup> B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1973, s. 174–175.

<sup>10</sup> J. Gozdawa-Gołębiowski, *Kedyw „Białowieży”*, Warszawa 1990, s. 129–130; W. Górecki, *Ludzie jak kamienie. Generał F. H. J. von Wolfshneider de Arno – czyli zdrajca*, „Życie Warszawy” 1992, nr z 21 lipca.



Tabela 2

## Generałowie w stanie spoczynku zgładzeni i zmarli w ZSRR, 1939–1942

Lp.	Nazwisko i imię	Rok urodzenia	Miejsce i data śmierci
1.	Babiański Bronisław	1862	Głębokie?, po październiku 1939
2.	Bałaban Teodor	1886	lwowskie Brygidki, 1940
3.	Billewicz Leon	1870	Charków, po 2 V 1940
4.	Bogucki Karol	1868	Chersoń, po 1940
5.	Bohaterewicz Bronisław	1870	Katyń, po 7 XII 1940
6.	Dąbrowski Romuald	1876	zmarł w transporcie wojskowym w grudniu 1939
7.	Dowoyno-Sołohub Stanisław	1885	Ziołowo k. Kobrynia, wrzesień 1939
8.	Dzierżanowski Kazimierz	1872	Kijów, wrzesień 1939
9.	Fabry Franciszek	1867	lwowskie Brygidki, 1940
10.	Haller Stanisław	1872	Charków, po 6 VI 1940
11.	Hlawaty Stanisław	1869	Kałuż, 29 IX 1939, samobójstwo
12.	Horoszkiewicz Kazimierz	1867	Tobolsk, 15 XII 1942
13.	Jasiński Albin	1880	więzienie-łagier 1939/1941
14.	Jastrzębski Władysław	1866	więzienie-łagier 1940/1941
15.	Jędrzejewski Władysław	1863	Lwów, marzec 1940
16.	Jung Władysław	1870	Lwów, 1 I 1940
17.	Kolmer Juliusz, dr (awans pośm.)	1868	nieznane, czerwiec 1940
18.	Kowalewski Aleksander	1879	Charków, po 14 IV 1940
19.	Kurz Szymon	1868	Bykownia, 1940
20.	Linde Mieczysław	1868	Charków lub Kijów 1940
21.	Malczewski-Tarnawa Juliusz	1872	nieznane, 1939/1940
22.	Minkiewicz-Odrowąż Henryk	1880	Katyń, kwiecień 1940
23.	Paulik Franciszek	1866	więzienie-łagier, 1939/1941 (prawdopodobnie lwowskie Brygidki)
24.	Prich Rudolf	1881	Horodeńka, 1939
25.	Rogalski Wojciech	1868	lwowskie Brygidki, 1940
26.	Sawicki Jan	1872	więzienie-łagier, 1940
27.	Skierski Leonard	1866	Charków, po 12 IV 1940
28.	Sulmirski Tadeusz	1866	lwowskie Brygidki, 1940
29.	Suszyński Stefan	1872	Solinka pod Karagandą, 15 XII 1940
30.	Zaruski Mariusz	1867	Chersoń, 8 IV 1941

**Źródło:** Opracowanie na podstawie: Z. S. Siemaszko, *Generałowie polscy w rękach sowieckich*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, z. 85, s. 224–231; R. F. Rysznowicki, *Generałowie Polski Niepodległej w niewoli i więzieniach okupantów*, Wrocław 1991, s. 41 i n.; *Straty korpusu generałów WP*, oprac. T. Kryśka-Karski, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1985, nr z 7 lutego, s. 2; prace własne.

Wojnę przeżyło co najmniej 40 generałów w stanie spoczynku przebywających w Generalnym Gubernatorstwie lub na ziemiach tzw. Kraju Warty. Podczas okupacji zmarło 12 generałów. Tytułarny gen. broni Kajetan Bolesław Olszewski, b. wojewoda wołyński, zmarł podczas Powstania Warszawskiego w wieku 86 lat.

Z badań Tadeusza Kryski-Karskiego wynika, że poległych na polu chwały we wrześniu 1939 r., straconych i zmarłych w niewoli niemieckiej było 20 generałów, a po stronie sowieckiej 9 generałów w służbie czynnej; 29 generałów w stanie spoczynku zostało zgładzonych w okresie 1939–1942<sup>11</sup>.

### **Generałowie Września w Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie**

Rząd polski i naczelnne władze wojskowe, kiedy znalazły się w Rumunii, nie podpisały aktów kapitulacyjnych. Umożliwiło to w trybie konstytucyjnym przekazanie władzy państwowej na ręce prezydenta Rzeczypospolitej, którym został Władysław Raczkiewicz, marszałek senatu w latach 1930–1939 i prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Generał dywizji Władysław Sikorski, który w drodze przez Bukareszt przybył do Paryża, został mianowany najpierw prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw wojskowych, a 7 listopada 1939 r. również Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych. Za główne swoje zadanie uważał kontynuowanie wojny we współdziałaniu z państwami sojusznikami. Zamierzał odbudować regularne siły zbrojne, tzn. wojska lądowe, siły powietrzne i morskie z naczelnym dowództwem, sztabem głównym, ministerstwem spraw wojskowych i instytucjami centralnymi.

Kiedy gen. Sikorski obejmował dowództwo, istniał już sztab Oddziałów Polskich, utworzony przez szefa Polskiej Misji Wojskowej we Francji, gen. Stanisława Burhardta-Bukackiego. Mianował on gen. bryg. Jerzego Ferka-Błęszyńskiego dowódcą Oddziałów Polskich. Organizacja wojska opierała się na zasobach z zaciągu i poboru we Francji oraz z żołnierzy ewakuowanych z Węgier i Rumunii. Skupiła się ona w obozie wojskowym w Coëtquidan w departamencie Morbihan w Bretanii. Kierownictwo wojskowe znalazło się w rękach generałów i oficerów, którzy po klęsce jesiennej, różnymi drogami przez Rumunię, Węgry, Jugosławię, kraje nadbałtyckie i skandynawskie przedostali się na Zachód. We Francji w 1940 r. znajdowało się 30 generałów. Pod względem stopni wojskowych skład tej grupy był następujący: jeden generał broni w służbie czynnej (Kazimierz Sosnkowski), 2 generałów broni w stanie spoczynku (Józef Haller, Lucjan Żeligowski), 4 generałów dywizji w służbie czynnej (Władysław Sikorski, Stanisław Burhardt-Bukacki, Stefan Dąb-Biernacki, Mieczysław Norwid-Neugebauer), 3 generałów dywizji w stanie spoczynku (Kazimierz Ładoś, Aleksander Osiński, Bolesław Wieniawa-Długoszowski) i 20 generałów brygady służby stałej. Nie wszyscy oni zostali wykorzystani w odradzającym się na ziemi francuskiej wojsku.

W wyniku prac organizacyjno-szkoleniowych utworzono 1 Dywizję Grenadierów pod dowództwem gen. bryg. (od 3 maja 1940 r.) Bolesława Ducha, 2 Dywizję Strzelców Piechoty dowodzoną przez gen. bryg. (z 15 września 1939 r.) Bronisława Prugara-Ketlinga, 1 Brygadę Pancerno-Motorową (10 Brygadę Kawalerii Pancernej) gen. bryg. Stanisława Maczka, Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich pod dowództwem gen. bryg.

<sup>11</sup> Według Kryski-Karskiego („Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1985, nr z 7 lutego, s. 2) ogólne straty generałów poległych, straconych i zmarłych tragicznie (7) oraz zmarłych śmiercią naturalną (17) podczas II wojny światowej wyniosły 76 generałów, w tym 5 awansowanych pośmiertnie.

(z 19 kwietnia 1940 r.) Zygmunta Bohusza-Szyszki. Dwie kolejne dywizje piechoty (3 i 4) były zaledwie w początkowym stadium organizacji. W Syrii utworzono Brygadę Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. Stanisława Kopańskiego. Wojskowi francuscy nie mieli zaufania do kwalifikacji fachowych generałów i oficerów polskich. Sprzeciwiali się tworzeniu wyższych związków taktycznych – korpusów. Stali na stanowisku, że nie należy dopuszczać do organizowania samodzielnych jednostek i związków polskich, lecz rozprasać je pododdziałami w dywizjach francuskich<sup>12</sup>.

Wysiłek mobilizacyjny od jesieni 1939 r. do czerwca 1940 r. wynosił prawie 84,5 tys. żołnierzy. Na terytorium Wielkiej Brytanii znajdowało się w marynarce wojennej i siłach powietrznych razem 3,7 tys. żołnierzy<sup>13</sup>.

Kłęska Francji w ciągu 6-tygodniowej kampanii roku 1940 wykazała jej nieprzygotowanie do wojny. Naczelne dowództwo nie stanęło na wysokości zadania, nie miało woli walki. Z kapitulantskimi nastrojami francuskiej armii kontrastowała bojowa, zdeterminowana postawa walczących do końca jednostek polskich. W efekcie poniosły one duże straty, wynoszące 4470 żołnierzy poległych i rannych. W Szwajcarii zostało internowanych 13,1 tys. żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Piesznych, do niewoli niemieckiej dostało się 16 tys. żołnierzy, a ok. 6 tys. uznano za zaginionych. Ocalała jedynie Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich<sup>14</sup>.

Polacy nie zamierzali jednak kapitulować. Zapadła decyzja kontynuowania wysiłku zbrojnego u boku Wielkiej Brytanii. Generał Sikorski udał się do Londynu, gdzie 5 sierpnia 1940 r. podpisano polsko-brytyjską umowę wojskową. W umowie strony dały wyraz woli prowadzenia wojny aż do pomyślnego końca. Uznały też, że w ich wspólnym interesie leży utworzenie Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii.

W dowództwie odtwarzanego polskiego wojska znaleźli się następujący generałowie Września 1939 r.: gen. bryg. Stanisław Ujejski, inspektor Sił Powietrznych, kadm. Jerzy Świrski, szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, gen. dyw. Stanisław Burhardt-Bukacki, przewodniczący Komisji Regulaminowej, gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, szef Biura Administracji Funduszu Obrony Narodowej, gen. bryg. Józef Gawlina, biskup polowy, i gen. bryg. Tadeusz Malinowski, kierownik Biura ds. Rodzin Wojskowych<sup>15</sup>.

Zwróćmy również uwagę na dotychczas mało znany, wstydlivy fragment Polskich Sił Zbrojnych. Mianowicie, w sierpniu 1940 r. dowódca Obozów i Oddziałów Wojska Polskiego w Szkocji gen. Marian Kukiel zarządził utworzenie trzech zaimprovizowanych obozów. Obozy z oficerami nadliczbowymi podlegały gen. Dembińskiemu. Poza tym utworzono jeszcze obozy oficerskie, które przeszły do historii jako obozy izolacyjne. Oficerowie bez przydziału zostali umieszczeni na stacji zbernej w Rothesay, niewielkim miasteczku na wyspie Bute, odległym 45 km na zachód od Glasgow, a w obozie oficerskim w Tignabruaich umieszczono oficerów uznanych za nieposiadających kwalifikacji do użycia ich w służbie, zdyskwalifikowanych oraz wobec których istniały zastrzeżenia natury politycznej. Dowódcą zgrupowania został gen. bryg. Bronisław M. Jacyna-Jatelnicki. W połowie grudnia 1940 r. w Samodzielnym Obozie Oficerskim przebywało 538 oficerów, a w sierpniu 1941 r. – 570.

W Rothesay przebywało 14 generałów, w tym 2 generałów dywizji (Stefan Dąb-Biernacki i Kazimierz Ładoś) oraz 12 generałów brygady (Janusz de Beaurain, Stefan Dembiński,

<sup>12</sup> W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 1967, s. 49; J. Zuziak, *op.cit.*, s. 43.

<sup>13</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. t. 2, cz. 1, *Kampanie na obczyźnie*, Londyn 1959, s. 58.

<sup>14</sup> W. Biegański, *Wojsko Polskie...*, s. 359.

<sup>15</sup> *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 231–232.

Jerzy Ferek-Błaszyński, Władysław Kalkus, Adam Korytowski, Otton Krzisch, Feliks Kwaśniewski, Mikołaj Osikowski, Ludomił Rayski, Stanisław Rouppert, Kazimierz Schally, Sergiusz Zahorski). Spośród wymienionych generałowie Ładoś, Ferek-Błaszyński i Osikowski już w 1939 r. pozostawali w stanie spoczynku. Dąb-Biernacki znajdował się w obozie za wypowiedzenie posłuszeństwa Naczelnemu Wodzowi, a Rayski nie wykonał rozkazu i nie został przyjęty do Wojska Polskiego we Francji. Dalsi trzech generałowie: Korytowski, Krzisch i Kwaśniewski, byli zapewne mniej przydatni do wykorzystania ich w wojsku, a Zahorski mógł być zwolniony z czynnej służby ze względu na wiek (urodzony w 1886 r.). Po opuszczeniu Rothesay, od 1943 r. przechodzili oni w stan nieczynny. Jedynie gen. Schally pozostał w służbie czynnej i został mianowany attaché wojskowym w Kanadzie, a gen. Kalkus (od 1944 r.) dowódcą bazy Polskich Sił Powietrznych w Blackpool<sup>16</sup>.

### **Generałowie Września w Armii Polskiej w ZSRR i w Armii Polskiej na Wschodzie**

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22 czerwca 1941 r.) w rządzie Rzeczypospolitej w Londynie zrodziła się idea zaangażowania do czynnej walki z Niemcami Polaków wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r. i deportowanych na terytorium ZSRR<sup>17</sup>. Generałowi Sikorskiemu najbardziej zależało na utworzeniu armii i anulowaniu układów sowiecko-niemieckich z sierpnia–września o granicach i przyjaźni. 30 lipca 1941 r. została podpisana umowa Sikorski–Majski.

Miesiąc po jej podpisaniu został zawarty układ między ZSRR i rządem polskim przywracający stosunki między obydwojma rządami. Artykuł 4 układu głosił, że rząd ZSRR wyraża zgodę na utworzenie na swoim terytorium armii, której dowództwo będzie mianowane przez rząd polski w porozumieniu z rządem ZSRR. 6 sierpnia 1941 r. Naczelną Wódz mianował dowódcą Armii Polskiej w ZSRR więźnia Łubianki Władysława Andersa, pięć dni później awansując go na generała dywizji. Na miejsce formowania wyznaczono rejon na południowym Uralu odległy o ok. 140 km od Kujbyszewa. Tam też ze wszystkich stron „niehumanitarnej” ziemi zaczęły napływać w wyniku amnestii setki tysięcy poborowych i ochotników. Organizacji armii towarzyszyła atmosfera powszechnego entuzjazmu.

Armia Polska początkowo miała liczyć ok. 25 tys. żołnierzy i składać się z dwóch „lekkich” dywizji piechoty (według radzieckich etatów wojennych) po 10 tys. ludzi w każdej oraz ośrodka zapasowego – 5 tys. ludzi. Dowódcą 5 Dywizji Piechoty, organizowanej w Tatiszczewie nad Wołgą, został mianowany więzień Łubianki gen. Boruta-Spiechowicz, jego zastępcą jeniec obozu w Kozielsku, gen. Wołkowicki. Dowódcą 6 Dywizji Piechoty formowanej w Tockoje był gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, więziony od 1940 r. Władze sowieckie zaczęły naciskać, aby na front wysyłać poszczególne dywizje. Generał Boruta-Spiechowicz i jego żołnierze wyrażali gotowość walki z Niemcami u boku Armii Czerwonej<sup>18</sup>.

Generał Anders uchylił się od wysyłania na front niegotowej 5 Dywizji Piechoty dopóki nie będzie całkowicie wyposażona i wyszkolona. Nie zanegował tego gen. Sikorski,

<sup>16</sup> J. Zuziak, *Obozy izolacyjne Rothesay i Tignabruaich. Z historii Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii*, „Mars” 1995, nr 3, s. 75–89.

<sup>17</sup> Od wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie we wrześniu 1939 r. do chwili ich opuszczenia w czerwcu 1944 r. na obszarach Związku Sowieckiego znalazło się ok. 1 mln 250 tys. obywateli polskich rozsianych w więzieniach, obozach jeńców, obozach przymusowej pracy, w szeregach Armii Czerwonej i batalionach robotniczych. Zob. *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 215.

<sup>18</sup> S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1956, s. 329.

twierdząc, że Wojsko Polskie nie będzie użyte na froncie w rozproszeniu, lecz jedynie w całości. Konsekwencją tego było zwolnienie ze stanowiska gen. Boruty-Spiechowicza i skierowanie go do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Po wizycie gen. Sikorskiego w Moskwie w pierwszej połowie grudnia 1941 r., w myśl porozumienia Sikorski–Stalin Armia Polska w ZSRR została przesunięta do trzech republik środkowoazjatyckich. Mimo wielkich trudności stan armii powiększał się z dnia na dzień, przekraczając na początku marca 1942 r. 60 tys. ludzi. Ale w tym czasie gen. Anders został powiadomiony przez władze radzieckie, że począwszy od 20 marca liczba porcji żywnościowych, które otrzymała armia, zostaje zmniejszona do 26 tys. Ponadto stan armii został ograniczony do 44 tys. żołnierzy. Nadwyżki miały być przesunięte do Iranu. Jako przyczynę tych postanowień podawano kryzys aprowizacyjny w ZSRR, wynikły z niedostarczenia przez Stany Zjednoczone przyrzeczonych dostaw żywności. W tej sytuacji gen. Anders podjął decyzję o wyprowadzeniu wojska na Bliski Wschód. Pierwsza ewakuacja jednostek polskich nastąpiła w dniach 24 marca–3 kwietnia 1943 r. Związek Radziecki opuściło wówczas 33 tys. żołnierzy i 10,8 tys. osób cywilnych. Ewakuacją objęto zawiązki dywizji piechoty: 8, 9 i 10, nadwyżki dywizji: 6 i 7, wiele oddziałów specjalnych oraz personel lotniczy i morski. Po pierwszej ewakuacji w Związku Radzieckim pozostało jeszcze ok. 44 tys. polskich, tworzących dowództwo armii ze sztabami, 5, 6 i 7 dywizje piechoty, centrum wyszkolenia, a także bataliony: specjalny, łączności i saperów. Latem rząd brytyjski wystąpił do rządu radzieckiego z wnioskiem o przesunięcie Armii Polskiej i rodzin wojskowych z republik środkowoazjatyckich na Bliski Wschód. Ogółem podczas drugiej ewakuacji do Iranu wyjechało 69,2 tys. żołnierzy i 25,5 tys. osób cywilnych, w tym 9,6 tys. dzieci. Ewakuowani żołnierze stanowili wówczas (bez ludności cywilnej) ok. 65% stanu liczebnego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Istnienie Armii Polskiej w ZSRR dobiegło kresu<sup>19</sup>.

We wrześniu 1942 r. gen. Sikorski zniósł dotychczasową nazwę „Polskie Siły Zbrojne w ZSRR”. Dla nowo powstałego związku operacyjnego na obszarze Środkowego Wschodu ustalono nazwę: „Armia Polska na Wschodzie”. Dowódcą tej armii, liczącej ok. 50 tys. żołnierzy, mianował gen. Andersa, jego zastępcą – gen. dyw. Józefa Zajęca, szefem sztabu – gen. bryg. Bronisława Rakowskiego, szefem motoryzacji i broni pancernej – gen. bryg. Tadeusza Kossakowskiego. Armia Polska na Wschodzie została podporządkowana operacyjnie brytyjskiemu dowództwu w Persji i Iraku (Paiforce – Persian and Iraq Force). Warunki życia na pustyni irackiej (zabójczy, malaryczny klimat) były szczególnie ciężkie. Nie sprzyjało to integracji szeregów żołnierskich, osłabiało zwartość oddziałów i dyscyplinę, a także efekty szkolenia. W armii widoczne było „rozpolitykowanie”. Generał Kopański wspominał: *Stosunek gen. Andersa do rządu Sikorskiego był w wielu wypadkach krytyczny, z czym generał nie krył się wobec dowódców. (...) Stosunek ten znajdował oddźwięk u pewnej ilości wyższych oficerów w Rosji. Nie rozpowszechnił się natomiast nigdy na masę żołnierską, na ogół mało uświadomioną, bierną, posłuszną, wierzącą dowódcy Armii, który uratował ją wyprowadzając z Rosji. Masa ta była antysowiecka, poza tym nie miała ona oblicza politycznego*<sup>20</sup>.

Żołnierze polscy wraz z żołnierzami aliantów zachodnich walczyli – jak wiemy – najpierw w obronie Francji, Norwegii, Wielkiej Brytanii, następnie brali udział w walkach

<sup>19</sup> *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 2, cz. 2, Londyn 1975, s. 107; *Walki formacji polskich na Zachodzie 1945*, red. nauk. W. Biegański, Warszawa 1981, s. 357–373.

<sup>20</sup> S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, wyd. 2, Londyn 1972, Por. też *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 2, cz. 2, s. 320–323.

w Egipcie, Libii i Tunezji, we Włoszech oraz wyzwoleniu Belgii i Holandii. W maju 1945 r. Polskie Siły Zbrojne liczyły prawie 200 tys. żołnierzy. Do najwybitniejszych dowódców związków taktycznych należeli generałowie brygady: Stanisław Maczek, Bronisław Prugar-Ketling, Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Bronisław Bolesław Duch, Kazimierz Dworak, Klemens Rudnicki i Stanisław Sosabowski.

Wymieni dowódcy to dawni oficerowie dyplomowani, wychowankowie Wyższej Szkoły Wojennej. Ówczesne, krótkie opinie służbowe charakteryzowały ich jako oficerów energicznych, pełnych inicjatywy, samodzielnych i śmiałych, bardzo dobrych organizatorów, odznaczających się dużymi zdolnościami taktycznymi, dobrze wyszkolonych. Wśród dowódców dywizji piechoty (także tych, które nie zostały w pełni sformowane) było 13 pułkowników dyplomowanych. Znaczna większość z nich awansowała wkrótce do stopni generalskich. Ich zastępcami było 7 oficerów dyplomowanych w stopniu pułkownika i podpułkownika oraz 10 oficerów sztabu tych dywizji<sup>21</sup>.

### **Generałowie Września w Armii Krajowej**

W ostatnich dniach września 1939 r., jeszcze przed kapitulacją stolicy, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, otrzymawszy przesłane dowódcy obrony Warszawy gen. Rómmłowi pełnomocnictwo Naczelnego Wodza marsz. Śmigłego-Rydza i rządu, przystąpił do tworzenia tajnej organizacji wojskowej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski (SZP). Generał Tokarzewski-Karaszewicz powołał na szefa sztabu SZP i równocześnie na swego zastępcę płk. dypl. Stefana Roweckiego, który po odbytej kampanii nie poszedł do niewoli i pozostał w kraju.

W tym czasie, kiedy w kraju zaczęły rodzić się i działać konspiracyjnie organizacje wojskowe, w łonie przebywającego w Paryżu rządu podjęto prace nad sprawami kraju. 13 listopada premier i Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski mianował gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, który – jak wiadomo – po kampanii jesiennej przedarł się przez Węgry do Paryża i wszedł do nowo utworzonego gabinetu, Komendantem Głównym Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). Generał Sosnkowski, mający doświadczenie w zakresie konspiracji z czasów I wojny światowej, przedłożył premierowi zasady organizacji pracy w kraju. Niemal równocześnie, 29 listopada 1939 r., z rozkazu Sosnkowskiego gen. Tokarzewski został upoważniony do tworzenia konspiracji na terenie okupacji sowieckiej, co oznaczało odwołanie go ze stanowiska dowódcy SZP.

Komendant Główny ZWZ w pierwszej swojej instrukcji dla Stefana Roweckiego sprecyzował podstawowe zasady dotyczące organizacji na terenie okupacji niemieckiej. Instrukcja ta określała ZWZ jako organizację ogólnonarodową, ponadpartyjną, skupiającą w swych szeregach bez względu na różnice przekonań politycznych i społecznych wszystkich prawych Polaków pragnących walczyć czynnie z okupantami w warunkach pracy konspiracyjnej i odpowiadających pod każdym względem wysokim moralnym wymaganiom, jakie stawia wobec jednostki podobna praca<sup>22</sup>. Cały kraj został podzielony na 6 obszarów. Obszary dzieliły się na okręgi, te zaś na obwody. Komendantem obszarów na terenie okupacji niemieckiej, z siedzibą w Warszawie, został mianowany Stefan Rowecki-Grot, a na terenie okupacji sowieckiej, z siedzibą w Lwowie, Michał Tokarzewski.

<sup>21</sup> Zob. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997.

<sup>22</sup> Cyt. za: *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 3, Londyn 1950, s. 102.

Według kolejnej instrukcji, ZWZ stanowił część składową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, podległą, przez Komendanta Głównego, Naczelnemu Wodzowi Wojska Polskiego, a każdy oficer i szeregowy WP biorący udział w pracach ZWZ był w dalszym ciągu żołnierzem armii<sup>23</sup>.

W swych pierwszych instrukcjach wysyłanych do kraju gen. Sosnkowski zalecał oszczędzanie krwi członków organizacji i ludności cywilnej. Jego zdaniem, akcje sabotażowo-dywersyjne oraz konieczne akty samoobrony nie powinny przerodzić się w przedwczesne zrywy, ściągające na ludność polską represje niemieckie. W tym duchu gen. Rowecki, pracujący w zgodzie z Komendantem Głównym ZWZ, starał się kierować armią podziemną<sup>24</sup>.

Katastrofa wojenna Francji wywarła znaczny wpływ na zagadnienie dowodzenia ZWZ. Jeszcze w czasie ewakuacji polskich naczelnych władz państwowych do Wielkiej Brytanii, oznaczającej przedłużenie się wojny, 18 czerwca 1940 r. Naczelnym Wódcą gen. Sikorski mianował gen. Roweckiego (nominacja z 3 maja) pełnomocnym zastępcą Komendanta Głównego ZWZ na cały kraj z prawem samodzielnej decyzji. Wkrótce gen. Rowecki otrzymał rozkaz wysłany już z Wielkiej Brytanii (30 czerwca) o ustanowieniu Komendy Głównej ZWZ w kraju i mianujący go Komendantem Głównym. W społeczeństwie polskim nastąpił wzrost poczucia własnej wartości. Nienawiść do okupanta stała się powszechna i szła w parze z chęcią odwetu. Po podpisaniu paktu polsko-radzieckiego 30 lipca 1941 r. gen. Sosnkowski, protestując przeciwko temu paktowi, podał się jako członek rządu do dymisji. Wówczas 18 sierpnia Naczelnym Wódcą zwolnił gen. Sosnkowskiego z kierownictwa sprawami ZWZ i podporządkował ZWZ bezpośrednio sobie. Pół roku później, 14 lutego 1942 r. nastąpiło przemianowanie ZWZ na Armię Krajową. Naczelnym Wódcą nazwą tą nawiązywał niejako do pierwszego półrocza 1919 r., kiedy to mianem tym było określane polskie wojsko w kraju, w odróżnieniu od armii gen. Hallera utworzonej we Francji. Przemianowanie ZWZ na AK nie spowodowało w strukturze dowodzenia w kraju żadnych zmian. Generał Rowecki niejednokrotnie nadal używał tytułu „komendant Sił Zbrojnych w kraju”, a nie „dowódca Armii Krajowej”. Uważał bowiem, że to pierwsze określenie lepiej oddaje treść i zakres sprawowanej przez niego funkcji. Miał on uprawnienia administrowania zasobami ludzkimi i materiałowymi, dowodzenia tymi siłami oraz kierowania całością operacji wojennych w kraju. Pod kierownictwem „Grota”, świetnego organizatora i wychowawcy, Armia Krajowa stawała się siłą, która liczyła się w walce z Niemcami i była najlepiej zorganizowaną armią podziemną w okupowanej Europie.

Gdy szala wojny zaczęła się przechylać na stronę aliantów, w styczniu 1943 r. gen. Rowecki pisał do gen. Sikorskiego: *z drogi bezkompromisowej, nieustannej walki, aż do śmierci, czy aż do zwycięstwa Polacy nie zejdą. Nie ma mowy o normalizacji stosunków, nie ma mowy o Quislingu*<sup>25</sup>.

Aresztowanie „Grota” (30 czerwca 1943 r.) było dotkliwym ciosem dla polskiego podziemia. Funkcję dowódcy AK objął dotychczasowy jego zastępca, gen. Tadeusz Komorowski (nominacja generalska z 3 maja 1940 r.) ps. „Bór”, „Korczak”.

W strukturach Armii Krajowej służyło łącznie 15 generałów z mianowania Naczelnego Wodza w latach 1939–1945. Sześciu z nich ukończyło Wyższą Szkołę Wojenną i było

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>24</sup> Kazimierz Sosnkowski. *Mysł – praca – walka. Przyczyunki do monografii*, red. S. Babiński, Londyn 1988, s. 193.

<sup>25</sup> *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 3, s. 44.

oficerami dyplomowanymi wojska II Rzeczypospolitej. Byli to: Antoni Chruściel, Julian Filipowicz, Leopold Okulicki, Tadeusz Pełczyński, Stanisław Rostworowski i Stefan Rowecki. Z wyjątkiem pierwszego z nich wszyscy pozostali wywodzili się z Legionów Polskich. W opinii swych przełożonych byli oni oficerami wybitnie zdolnymi, dobrze wyszkolonymi, samodzielnymi, energicznymi i przejawiającymi dużą inicjatywę. Po wzięciu udziału w wojnie obronnej 1939 r. większość z nich pozostała w okupowanej przez Niemców Polsce i natychmiast włączyła się do działalności konspiracyjnej.

W kierownictwie Armii Krajowej, poza generałami Roweckim i Komorowskim, działali generałowie brygady.

Ludwik Bittner „Halka” (gen. bryg. od 20 marca 1943 r.) w latach 1941–1943 komendant Okręgu ZWZ–AK Lublin. Był m.in. pełnomocnikiem ds. scalenia Batalionów Chłopskich z AK, a w okresie „Burzy” dowódcą 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty AK. Aresztowany w sierpniu 1944 r. Początkowo przetrzymywany w obozie koncentracyjnym NKWD na Majdanku i w Rembertowie, następnie wywieziony do Charkowa, skąd trafił do łagru w Diagilewie pod Riazaniem.

Antoni Chruściel „Monter” rozpoczął działalność w SZP, następnie w ZWZ i AK, komendant Okręgu Warszawa, faktyczny dowódca Powstania Warszawskiego. Emil August Fieldorf, „Lutyk”, „Sylwester”, „Nil”, przerzucony do kraju we wrześniu 1940 r. jako emisariusz, w sierpniu 1942 r. został mianowany szefem Kedywu KG AK. Od kwietnia 1944 r. budował najściślej zakonspirowaną kadrową organizację „NIE” (Niepodległość). Od października tegoż roku zastępca gen. Okulickiego, początkowo jako dowódcy AK, a następnie komendanta głównego „NIE”. Organizację, po jej rozpracowaniu przez NKWD, rozwiązał 7 maja 1945 r. gen. Anders, p.o. Naczelnny Wódz.

Julian Filipowicz „Pobóg”, „Róg”, komendant Okręgu Kraków ZWZ, a od sierpnia 1941 r. komendant Okręgu Białystok ZWZ–AK.

Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, od czerwca 1944 r. szef Operacji KG AK, od lipca tego roku Komendant Główny „NIE”, od 6 września p.o. szef sztabu KG AK, ostatni Komendant Główny AK.

Bruno Olbrycht „Olza”, wykorzystując niemieckie brzmienie swego nazwiska podał się za volksdeutscha. Po zwolnieniu w 1943 r. z niewoli niemieckiej nawiązał kontakt z AK. Początkowo był w Biurze Inspekcji KG AK, a w sierpniu 1944 r. został dowódcą Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”.

Tadeusz Pełczyński „Robak”, „Grzegorz”, komendant Okręgu Lublin ZWZ. Zdekonspirowany, objął funkcję szefa sztabu KG ZWZ-AK, a od lipca 1943 r. był jednocześnie zastępcą dowódcy AK.

Stanisław Rostworowski „Odra”, „Rola”, dowódca Bazy Łączności z Krajem w Bukareszcie, a następnie w Budapeszcie, inspektor Biura Inspektorów KG AK „Obserwatorium” na okręgi krakowski i śląski, pełnomocnik Komendanta Głównego AK w rozmowach scaleniowych z Narodową Organizacją Wojskową i następnie z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, szef Biura Inspektorów KG AK „Obserwatorium”, komendant okręgu krakowskiego AK.

Kazimierz Sawicki „Opór”, „Pрут”, internowany na Węgrzech, komendant obszaru lwowskiego AK, w Komendzie Głównej AK (komórka „Prusy Wschodnie”), w Powstaniu Warszawskim szef III rzutu sztabu.

Jan Skorobohaty-Jakubowski „Vogel”, „Kaczmarek”, po kampanii jesiennej 1939 r. przedostał się do Francji, skąd w połowie 1940 r. został wysłany do kraju jako tymczasowy



delegat rządu na kraj, którą to funkcję sprawował przez pół roku. Od grudnia 1940 r. przez dwa miesiące zastępca delegata, po czym do listopada 1942 r. łącznik między delegatem a Komendantem Głównym ZWZ, a następnie, do chwili wybuchu Powstania Warszawskiego, komendant rezerw AK.

Albin Skroczyński „Chrabąszcz”, „Łaszcz”, od kwietnia 1942 r. komendant obszaru warszawskiego AK.

Stanisław Tatar „Erazm”, „Tabor”, od 1941 do lutego 1944 r. szef operacji KG ZWZ-AK, od kwietnia 1944 r. II zastępca szefa sztabu Naczelnego Wodza ds. krajowych.

Karol Ziemiński „Wachnowski”, od 1942 r. szef Wydziału Piechoty i Wyszkożenia w KG AK. W Powstaniu Warszawskim od 7 sierpnia kierował obroną Starego Miasta jako dowódca Grupy „Północ”, następnie zastępca dowódcy Warszawskiego Korpusu AK.

Wiosną i latem 1944 r. Armia Krajowa przystąpiła do realizacji planu „Burza”. Zmobilizowanie w ramach planu siły osiągnęły prawie 100 tys. ludzi. Walczyły one z Niemcami na bezpośrednim zapleczu frontu o Wilno i Lwów. Początkowo AK niejednokrotnie współpracowała z wkraczającą na ziemię polskie Armią Czerwoną. Wkrótce jednak ujawniające się oddziały AK, które wspólnie z jednostkami radzieckimi zdobyły Wilno i Lwów, były rozbrajane i internowane przez Armię Czerwoną, posuwającą się poprzez okupowaną przez Niemców Polskę. Finałem akcji „Burza” stało się Powstanie Warszawskie.

Rozkaz rozpoczęcia powstania 1 sierpnia 1944 r. wydał gen. Bór-Komorowski po wcześniejszej naradzie z szefem sztabu KG AK gen. Pełczyńskim i gen. Okulickim. Ci trzej generałowie nie mieli wystarczającego przygotowania wojskowego oraz praktyki w dowodzeniu, które ich czekało. Najlepsze wyszkolenie miał Okulicki, oficer dyplomowany, o wielkiej energii i wytrwałości, gorący zwolennik powstania. Decyzja rozpoczęcia powstania miała charakter polityczny. Armia Krajowa zamierzała opanować stolicę przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej.

Mimo niedostatecznego uzbrojenia dowódca powstania, gen. Chruściel „Monter” wierzył, że Warszawę uda się opanować. Wobec wielokrotnej przewagi nieprzyjaciela i braku pomocy z zewnątrz bohaterska walka powstańców, a także bezgraniczne poświęcenie mieszkańców stolicy nie mogły odwrócić tragicznego końca tego patriotycznego zrywu. Powstanie upadło, a stolica zamieniła się w pustynię gruzów.

Do niewoli niemieckiej trafili generałowie: Bór-Komorowski, Chruściel, Pełczyński, Skorobohaty-Jakubowski, Skroczyński. Od 3 do 5 tys. powstańców skryło się między ludnością cywilną i do niewoli nie poszło. Generał Okulicki zdołał wydostać się z transportu i pozostał w kraju.

Dnia 21 grudnia 1944 r. gen. Okulicki został mianowany przez prezydenta Raczkiewicza komendantem Sił Zbrojnych w kraju. Jednym z pierwszych jego rozkazów było wstrzymanie akcji „Burza” i nakaz, aby walkę z Niemcami ograniczyć do dywersji i obrony ludności cywilnej. Dwa dni po wkroczeniu jednostek 1 Armii WP do Warszawy w rozkazie z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu AK gen. Okulicki pisał: *Żołnierze Armii Krajowej! Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległości państwa polskiego*<sup>26</sup>.

Dnia 27 marca 1945 r. gen. Okulicki i gen. Fieldorf zostali podstępnie aresztowani przez NKWD i wywiezieni do Moskwy. Okulicki, skazany w tzw. procesie szesnastu na

<sup>26</sup> *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 3, s. 926.

10 lat więzienia, już 24 grudnia został zgładzony. Fieldorf, na początku nierozpoznany, po 2 latach powrócił do kraju. W listopadzie 1949 r. został aresztowany przez UB i po odmówieniu współpracy z władzami został skazany na karę śmierci. Zginął na szubienicy w więzieniu mokotowskim w Warszawie 24 lutego 1953 r.

### **Generałowie po zakończeniu II wojny światowej w kraju**

Do kraju najliczniej powracali generałowie z niemieckich obozów jenieckich. Byli to: gen. dyw. Juliusz Rómmel oraz generałowie brygady: Roman Abraham, Jan Chmurowicz, Józef Kwaciszewski, Bernard Mond, Jan Jagmin-Sadowski, Aleksander Szychowski, Wiktor Thommée i Władysław Bończa-Uzdowski – wszyscy oni trafili do niewoli po Wrześniu 1939 r. Do kraju wrócili też generałowie Jan Skorobohaty-Jakubowski i Albin Skórzyński, którzy się tam znaleźli po Powstaniu Warszawskim.

W kolejnej grupie byli generałowie z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie: gen. dyw. w st. sp. Aleksander Osieński, gen. dyw. Tadeusz Kossakowski oraz generałowie brygady: Jerzy Ferek-Błęszyński, Kazimierz Ładoś, Bronisław Prugar-Ketling, Bolesław Szarecki (generał brygady z 11 grudnia 1941 r.), Stanisław Tatar (generał brygady z 1 października 1943 r.), Izydor Modelski (generał brygady z 3 maja 1940 r.), gen. Paszkiewicz i Mieczysław Boruta-Spiechowicz oraz w 1956 r. Maksymilian Milan-Kamski. Z internowania w Rumunii powrócił też Aleksander Litwinowicz. W sumie do końca 1947 r. powróciło do kraju 24 generałów.

Generał Prugar-Ketling 5 lipca 1945 r. pisał w meldunku do Naczelnego Wodza Władysława Andersa, że *powziął decyzję w głębokim przekonaniu, że jest zgodna z sumieniem żołnierskim, gdyż tylko w kraju można będzie skutecznie Ojczyźnie służyć i w ten sposób dochować jej prawdziwej wierności*<sup>27</sup>. Bronisław Prugar-Ketling w pierwszych dniach stycznia 1946 r. powrócił do Polski ze Szwajcarii ze znaczną częścią internowanej tam 2 Dywizji Strzelców Pieszych. W Wojsku Polskim zajmował kolejno stanowiska: szefa Gabinetu Naczelnego Dowódcy WP, przewodniczącego Komisji Delimitacyjnej ds. Granicy Wschodniej, przewodniczącego Komisji Studiów Granicznych, szefa Departamentu Piechoty MON, szefa Departamentu Wyszkożenia Dowództwa Wojsk Lądowych. 21 lipca 1947 r. otrzymał awans na generała dywizji.

Generał Boruta-Spiechowicz, powróciwszy do kraju już 21 grudnia 1945 r., pisał w liście do ministra obrony narodowej marsz. Michała Roli-Żymirskiego: *Żołnierz zmuszony z Polski wyszedł, aby się o nią bić, a gdy wróg został pobity, żołnierz wraca*<sup>28</sup>. Już w 1946 r. został wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Departamentu Piechoty MON. Kiedy jednak podczas czerwcowego referendum zaprotestował przeciwko przyjętemu sposobowi głosowania, został z wojska usunięty<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Cyt. za: J. Poksiński, *Losy niektórych wyższych dowódców Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej w Polsce powojennej*, w: *Naczelni wodzowie i wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 1995, s. 218.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>29</sup> Przez następnych kilkanaście lat pracował we własnym gospodarstwie rolnym w Skolwinie pod Szczecinem. Następnie osiedlił się w Zakopanem. Wraz z gen. Romanem Abrahamem zaangażował się w obronę Cmentarza Orląt Lwowskich. W 1974 r. zaprotestował przeciwko udekorowaniu przez serwilistyczne władze PRL I sekretarza KC KPZR Leonida Breźniewa Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari. Swoją Order Virtuti Militari złożył wówczas w klasztorze paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. W ostatnim okresie swego życia brał czynny udział w zebraniach kombatanów u prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Generał brygady Gustaw Paszkiewicz, który przybył do Polski w sierpniu 1945 r., pół roku później został wyznaczony na stanowisko dowódcy 18 DP w Białymstoku. Tutaj czynnie uczestniczył w walce z niepodległościowym podziemiem na Podlasiu jako szef Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Białymstoku. W lipcu 1946 r. mianowano go generałem dywizji, a w październiku tegoż roku objął dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W latach 1947–1952 był posłem na sejm. Z wojska odszedł na stanowisko dyrektora Biura Wojskowego w Ministerstwie Leśnictwa, tam też w wieku lat 60 doczekał się emerytury<sup>30</sup>.

Razem z Paszkiewiczem powrócił Izidor Modelski. Ten był oponent marsz. Piłsudskiego z 1926 r., był w rządzie Władysława Sikorskiego w Londynie wiceministrem obrony narodowej. Minister Michał Rola-Żymierski, z którym Modelski służył w II Brygadzie Legionów, powierzył mu najpierw funkcję szefa Misji Wojskowej w Londynie, a następnie stanowisko attaché wojskowego w Waszyngtonie. Wiosną 1948 r. Modelski odmówił powrotu do kraju, za co został skazany na karę 15 lat więzienia i degradację.

Generał brygady Bolesław Szarecki, inspektor szpitali i naczelny chirurg II Korpusu we Włoszech, powrócił do Polski jesienią 1945 r. i wstąpił do Wojska Polskiego. Tutaj awansował na generała dywizji i został szefem Departamentu Służby Zdrowia MON. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przeszedł w stan spoczynku.

Gorzki los spotkał gen. bryg. Stanisława Tatara, który po powrocie do kraju z Wielkiej Brytanii nie otrzymał żadnego stanowiska, pozostał w dyspozycji ministra Roli-Żymierskiego. Aresztowany i sądzony w czasie czystek w wojsku, kiedy ministrem obrony był już marsz. Konstanty Rokossowski (usunięto wówczas ponad 9 tys. oficerów z wojska II RP i akowców) w tzw. procesie generałów latem 1951 r. został bezpodstawnie skazany na karę dożywotniego więzienia. Zwolniony w kwietniu 1957 r. i zrehabilitowany, został przeniesiony w stan spoczynku.

W pierwszej grupie powracających do ojczyzny z niewoli niemieckiej był gen. bryg. Roman Abraham. Przez Naczelne Dowództwo WP został on skierowany na stanowisko delegata przy pełnomocniku w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym. Po likwidacji tego urzędu pracował w Ministerstwie Administracji Publicznej, następnie w spółdzielni, po czym przeszedł na emeryturę. Generał brygady Jan Chmurowicz podjął pracę też w spółdzielczości. Generał brygady Aleksander Litwinowicz pracował m.in. w Urzędzie Pełnomocnika Rządu ds. Odbudowy Portów na stanowisku kierownika Biura Planowania; gen. bryg. Tadeusz Kossakowski był zatrudniony w biurach projektowo-budowlanych, a także w Centralnym Zarządzie Przemysłu Zbrojeniowego; gen. bryg. Bernard Mond był najpierw kierownikiem oddziału PBP „Orbis” w Krakowie, a następnie magazynierem materiałów budowlanych w spółdzielni; gen. bryg. Jan-Jagmin Sadowski rozpoczął pracę jako księgowy w prywatnym przedsiębiorstwie, a następnie pracował w Biurze Odbudowy Stolicy; gen. bryg. Wiktor Thommée powrócił do kraju z Zachodu w styczniu 1947 r. pracował jako woźny i stróż nocny, w 1956 r. otrzymał emeryturę; gen. bryg. Władysław Bończa-Uzdowski jako zastępca kierownika Wydziału Wojskowego CKW Polskiej Partii Socjalistycznej był inwigilowany przez Informację Wojskową.

Wielu z tych generałów, którzy powrócili do kraju z niewoli niemieckiej i nie znaleźli stosownej dla siebie pracy żyło w niedostatku i zapomnieniu. W tym wypadku można mówić,

<sup>30</sup> A. Suchcitz, *Bohater i konformista: słów kilka o gen. Gustawie Paszkiewiczzu*, „Mars” 1995, nr 3. Zob. także B. Polak, *Jeszcze o gen. Paszkiewiczzu*, *ibidem* 1997, nr 5.

że byli oni w jakimś stopniu szykanowani. Większość z generałów niezależnie od osobistych losów zachowywała się godnie, dochowując wierności patriotycznemu etosowi oficera II RP.

Nietypowe życiorysy mieli dwaj inni generałowie wywodzący się z Armii Krajowej. Generał brygady Bruno Olbrycht ze względu na swoje inwalidztwo został w 1941 r. przeniesiony z obozu jenieckiego do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, a po roku zwolniony. W 1943 r. nawiązał kontakt z Armią Krajową. Na początku sierpnia 1944 r. w ramach akcji „Burza” objął dowództwo załóżka Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński”. Został jednak zdekonspirowany i aresztowany przez Niemców. Odbity w październiku 1944 r. przez oddział AK, objął dowództwo konspiracyjnej 21 Dywizji Piechoty Górskiej. Wiosną 1945 r. zgłosił się do Wojska Polskiego, a jesienią następnego roku został awansowany na generała dywizji. W październiku 1946 r. objął stanowisko komendanta Centrum Wyszkożenia Piechoty. Pod koniec 1948 r., po rocznej, ciężkiej chorobie, przeszedł w stan spoczynku z opinią: (...) *nieprzydatny (...) pochodzenie klasowe obce, oblicze polityczne zamaskowane!*<sup>31</sup>.

Generał brygady Ludwik Bittner, dowódca 9 Dywizji Piechoty AK, po aresztowaniu przez NKWD w sierpniu 1944 r., powrócił z ZSRR do kraju dopiero w listopadzie 1947. Do czasu przejścia na emeryturę pracował w Warszawie. Włączył się wówczas do działalności ZBoWiD.

### **Generałowie Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie**

W dniu 1 lipca 1945 r. na Zachodzie przebywało 126 generałów (4 generałów broni, 21 generałów dywizji, 97 generałów brygady) oraz jeden wiceadmirał i 2 kontradmirałów. Wśród nich było 28 tych, którzy w 1939 r. dostali się do niewoli niemieckiej i po wyzwoleniu przebywali we Francji, Włoszech i Anglii, ale nie otrzymali przydziału do Polskich Sił Zbrojnych. Dziewięciu z nich powróciło do Polski w 1947 r. Przeważająca większość zdecydowała się jednak pozostać na obczyźnie z myślą o kontynuowaniu walki o niepodległość. W pierwszych latach powojennych w kręgach polskich wojskowych na Zachodzie panowało bowiem przekonanie, że konflikt światowy jest nieunikniony, a Polskie Siły Zbrojne na uchodźstwie będą stanowiły atut w rozgrywce o przyszłość ojczyzny. Wielu zdecydowało się na tułaczkę po obcych krajach, wybierając tym samym dozwoloną emigrację<sup>32</sup>.

Podczas formalnego rozwiązania przez rząd Wielkiej Brytanii Polskich Sił Zbrojnych skromne emerytury otrzymało 4 generałów, w tym spośród generałów przedwrzesniowych tylko Anders, p.o. Naczelny Wódz i dowódca II Korpusu oraz adm. Świrski, szef Kierownictwa Marynarki Wojennej. Ci generałowie, którzy przeszli przez Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKRP), a nie znaleźli pracy cywilnej otrzymali od brytyjskiego National Assistance Board tygodniową zapomogę w wysokości ok. 2 funtów. W najgorszej sytuacji życiowej znaleźli się ci, którzy nie służyli w PSZ i nie byli w PKRP. Byli to wspomniani generałowie, którzy przebywali w niewoli niemieckiej, a następnie po wyzwoleniu znaleźli się na Zachodzie bez przydziału.

Większość generałów była zmuszona podjąć pracę zarobkową, niejednokrotnie rażąco nieodpowiadającą ich wcześniejszemu statusowi społecznemu. Dla przykładu wymienimy tylko niektórych: gen. Bortnowski pracował jako pielęgniarz w szpitalu dla nerwowo chorych w Mabledon, gen. Dąb-Biernacki zajmował się hodowlą pszczoł, gen.

<sup>31</sup> Cyt. za: J. Poksiński, *op. cit.*, s. 219.

<sup>32</sup> A. Suchcitz, *Emigracyjne losy polskiej generacji po roku 1945*, w: *Naczelni wodzowie i wyżsi dowódcy...*, s. 225.

Dindorf-Ankowicz był kreslarzem, gen. Kmicic-Skrzyński mieszkał w ciężkich warunkach w Manchesterze, gdzie pracował najpierw w fabryce, a następnie jako niższy urzędnik, gen. Maczek był barmanem, gen. Podhorski pracował w zakładzie krawieckim, a gen. Przewłocki był magazynierem i portierem w firmie Continental Food Supply.

Ci generałowie, którzy mieli oszczędności i zaciągnęli pożyczki kupowali najczęściej domy i żyli, jak gen. Malinowski, z wynajmu mieszkań. Generałowie: Fabrycy, Langner, Czuma, Knoll-Kownacki kupili bądź wdzierżawili małe farmy i pracowali na roli. Własne farmy prowadzili w Kanadzie generałowie Sosnkowski i Szylling. Generał Przedzimirski-Krukowicz miał firmę wysyłkową, gen. Ujejski początkowo był urzędnikiem w angielskiej firmie ortopedycznej, później wyjechał do Kanady i wraz z żoną prowadził w Toronto mały sklep żywnościowy. Generałowie Strzemieński, Wołkowicki i inni za zapomogę Assistance Board mieszkali w Penrhos, polskim osiedlu powstałym w 1949 r. dla starszych wiekiem i schorowanych. Wiceadmirał Unrug najpierw pracował w Agadirze w Maroku w prywatnych firmach transportowych, a od 1957 r. mieszkał we Francji, w przytułku w Laillyen-en Val i pracował jako kierowca ciężarówki. Emerytury proponowanej mu przez władze francuskie nie przyjął.

Tragedią losu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych było to, że nie wszyscy mogli powrócić do ojczyzny. Poeta Jan Lechoń w wierszu „Przypowieść”, dedykowanym gen. Andersowi, pisał: *Zdobywszy wolność innym dłońmi skrwawionymi, dowiedział się nareszcie, że sam nie ma ziemi.* Część z nich uchwałą Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Polski Ludowej, na postawie wniosku ministra obrony narodowej Michała Roli-Żymirskiego, 26 września 1946 r. została pozbawiona polskiego obywatelstwa za wstąpienie bez zgody właściwych władz polskich do służby wojskowej w państwie obcym, tj. do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Wśród 76 pozbawionych obywatelstwa oficerów, uczestników wojny obronnej 1939 r. byli m.in. generałowie: Anders, Malinowski, Masny, Maczek oraz 2 generałów z nominacji na uchodźstwie: Kopański i Chruściel. Decyzja o pozbawieniu obywatelstwa 75 oficerów została odwołana 25 lat po jej wydaniu, 23 listopada 1971 r. Generałowi Andersowi obywatelstwo przywrócono dopiero uchwałą Rady Ministrów PRL z 15 marca 1989 r.<sup>33</sup>

Władze Rzeczypospolitej na uchodźstwie w latach 1940–1945 awansowały 11 generałów wojny obronnej 1939 r. na wyższy stopień. Byli to: gen. broni Władysław Sikorski (od 24 grudnia 1940 r.); generałowie dywizji: Władysław Anders (od 18 sierpnia 1941 r.), Michał Tokarzewski-Karaszewicz (od 1 stycznia 1943 r.), Janusz Głuchowski (od 1 czerwca 1945 r.), Franciszek Kleberg (od 1 stycznia 1943 r.), Tadeusz Kossakowski (od 30 maja 1944 r.), Marian Kukiel (od 3 maja 1940 r.), Stanisław Maczek (od 1 czerwca 1945 r.), Bronisław Regulski (od 1 czerwca 1945 r.), Jerzy W. Świrski, wiceadmirał (od 19 stycznia 1941 r.) i Józef Zajac (od 3 maja 1942 r.)<sup>34</sup>.

Większość polskich generałów, którzy po 1945 r. pozostali na Zachodzie zmarła w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Ostatnią wolą wielu z nich było, aby ich prochy spoczęły na ojczyściej ziemi, na wzór bohaterów narodowych XIX w.: księcia Józefa Poniatowskiego, generałów Tadeusza Kościuszki i Józefa Bema. Stało się tak najpierw z prochami gen. broni Lucjana Żeligowskiego, gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby, których szczątki spoczęły w Alei Zasłużonych na

<sup>33</sup> Szerzej zob. K. Tarka, „Wrogowie z Polski”. *Pozbawienie obywatelstwa polskiego oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 4, s. 65–84.

<sup>34</sup> Według *Lista generałów awansowanych na uchodźstwie, 1940–1974*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 58, s. 222–237.

Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gen. dyw. Franciszkiem Kleebergiem, którego prochy 5 października 1969 r., w 40. rocznicę stoczonej przez niego bitwy, złożono na cmentarzu w Kocku. W kraju spoczęły prochy dwóch naczelnych wodzów: gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego – 12 listopada 1992 r. w podziemiach katedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie, i gen. broni Władysława Sikorskiego – 17 września 1993 r. w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Generał broni Władysław Anders i biskup polowy gen. dyw. Józef Gawlina zostali pochowani na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. Szczątki wielu generałów spoczywają na cmentarzach rozsianych po całym świecie, najczęściej na „niehumanicznej ziemi”.

## SUMMARY

### **Piotr Stawecki, Polish Generals in the 1939 Defensive War and Their Later Actions during the War. Part 2**

On 17 September 1939 the territory of the Polish Republic was invaded by the Red Army. At the time Marshal Edward Śmigły-Rydz had seven generals at the Supreme Command. In the last decade of September 24 generals were assembled in the „Generals' Camp” in Romania. 10 other generals were passing through Bucharest, including Gen. Władysław Sikorski. In February 1941 the „Generals' Camp” was closed and Ion Antonescu's Government sent them to Germany. Six generals managed to get from Romania through Bulgaria and Turkey to the Middle East. These were assembled in the Replacement Centre of the Independent Carpathian Rifle Brigade, first in Syria and then in Palestine in the so-called Group II, and they remained without assignment.

33 generals were captured by the Germans after the end of hostilities in Poland in 1939. Those generals were kept in several camps during World War II. Rear Admiral Jerzy Unrug refused the German offer of special, better conditions in captivity; Gen. Franciszek Alter refused to accept the *Volksliste* (declaration of German nationality), and Gen. Tadeusz Piskor at Murnau Oflag gave a patriotic speech in which he predicted the defeat of Germany. Four active service generals died in captivity: Franciszek Kleeberg, Juliusz Zulauf, Czesław Hammer-Fijałkowski and Franciszek Alter.

The research of historians shows that 20 active service generals were killed in combat in September 1939, executed or died in captivity on the German side, and 9 on the Soviet side, while at least 31 retired generals were murdered during 1939–1942, including 5 promoted posthumously.

The Polish government and the supreme military authorities that got to Romania in the autumn of 1939 had not signed any acts of surrender. This enabled the transfer of constitutional state power into the hands of the new President of the Polish Republic, Władysław Raczkiewicz. Polish Armed Forces in the West were formed, first supported by France and then by Britain. By 4 July 1945 there were 126 generals in the Polish Armed Forces. The tragedy was that not all of them could return to their homeland. The government of the Polish People's Republic deprived the bravest generals of their Polish citizenship. Vast majority of the generals decided to remain in exile to continue the struggle for independence. Many began wandering around foreign countries. The last will of many of them was that their ashes be buried in the home soil. And so it happened. General Anders and Field Bishop Gawlina were buried in the War Cemetery at Monte Cassino. The remains of many generals are buried in cemeteries around the world, dozens of them in the „inhuman land” of the former USSR.

## РЕЗЮМЕ

### **Петр Ставецки, Польские генералы в войне 1939 года и их дальнейшие военные судьбы. Часть 2**

17 сентября 1939 г. на территорию Польши напали подразделения Красной Армии. Маршал Эдвард Рыдз-Смиглы располагал тогда 7 генералами верховного командования. В последней декаде сентября в Румынии сконцентрировано в „генеральском лагере” 24 генерала. Проездом через Бухарест было 10 других генералов, в том числе ген. Владислав Сикорски. В феврале 1941 г. наступила ликвидация „генеральского лагеря” и правительство Йона Антонеску выдало их Германии. Из Румынии на Ближний Восток, через Болгарию и Турцию, прибыло 6 генералов. Были они сосредоточены в запасном центре Отдельной бригады карпатских стрелков, сначала в Сирии, а потом в Палестине в т.нз. 2-й группе и не имели служебного назначения.

В германский плен, после окончания боевых действий 1939 г., попало 33 генерала. Эти генералы во время второй мировой войны находились в нескольких лагерях. Контр-адмирал Ежи Унруг отказался от предложенных немцами нахождения в плену на специальных, лучших условиях. Ген. Франтишек Альтер отказался принять фолькслисту, а ген. Тадеуш Пискор в офлаге в Мурнау произнес патриотическую речь, в которой предрекал Германии поражение. В плену умерло 4 генерала действительной службы: Франтишек Клееберг, Юлиуш Зулауф, Чеслав Млот-Филяковски и Франтишек Альтер.

На основании исследований историков можно сказать, что погибло на поле боя в сентябре 1939 г., было казнено и умерло в германском плену 20, а на советской стороне в период 1939–1942 гг. было убито 9 генералов действительной службы и как минимум 31 генералов запаса, в их числе находилось 5 произведенных в генеральский чин посмертно.

Польское правительство и верховное командование осенью 1939 г. находились в Румынии и не подписали акта капитуляции. Это сделало возможным передачу конституционной государственной власти в руки нового президента Польши Владислава Рачкевича. Сначала при поддержке Франции, а потом Великобритании были созданы Польские вооруженные силы на Западе, в которых 4 июля 1945 г. находилось 126 генералов. Трагедия их судьб заключалась в том, что не все могли вернуться на родину. Правительство народной Польши лишило гражданства наиболее доблестных генералов. Преобладающее большинство генералов решило остаться на эмиграции, чтобы продолжать борьбу за независимость. Многие начали скитание по иностранным государствам выбирая пожизненную пенсию. Последней волей многих из них было, чтобы их прах вернулся в родные края. Так и было. Генерал Андерс и полевой епископ Гавлина были похоронены на военном кладбище в Монте Кассино. Останки многих генералов похоронены на кладбищах рассеянных по всему миру, десятки на „нелюдской земле”.